

Sygn. akt I ACa 531/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SO del. Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 16 maja 2013 r., sygn. akt I C 1142/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski Maria Iwankiewicz Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 531/13

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 5 listopada 2012 r. K. P. wniosła przeciwko (...) Spółce akcyjnej V. (...) o zapłatę na jej rzecz kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie. Uzasadniając swoje żądanie podniosła, iż w dniu 9 grudnia 2003 r. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) C. R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym uderzając w tył samochodu osobowego marki

P. (...) o nr rejestracyjnym (...), kierowanego przez J. M., na skutek czego samochód marki P. siłą uderzenia został przesunięty na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia tego samochodu z samochodem ciężarowym marki (...) w wyniku czego śmierć na miejscu poniosła kierująca samochodem marki P. J. M.. Sprawca wypadku ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powódka zaznaczyła, iż spowodowanie śmierci jej córki – J. M. naruszyło jej dobra osobiste, co uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia. Wskazała, iż więź łącząca ją z córką była niezwykle silna. Powódka wraz z córką i jej rodziną zamieszkiwała w jednym domu, wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, podejmowali decyzje dotyczące codziennych spraw. Powódka zajmowała się trójką dzieci zmarłej, a także obowiązkami domowymi. Wspólnie spędzali wolne chwile, co roku z okazji Dnia Dziecka wyjeżdżali nad morze. Powódka ma poczucie żalu, że nie dane było jej córce uczestniczyć w życiu rodziny, patrzeć na dorastające dzieci. Nie potrafi swobodnie rozmawiać na temat córki, bowiem na myśl o niej płacze. Staje się wówczas przygnębiona i zamyślona. Pomimo że od śmierci córki upłynęło kilka lat, powódka wciąż tęskni za dzieckiem, odczuwa jej brak i pustkę, której nic nie jest w stanie zastąpić.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Argumentując swoje stanowisko wskazał, iż podane przez powódkę przepisy prawne nie mogą stanowić podstawy prawnej pozwalającej zasądzić osobom najbliższym zmarłemu jakiegokolwiek zadośćuczynienia na ich rzecz w przypadku, gdy adresatem takich żądań jest zakład ubezpieczeń ponoszący odpowiedzialność gwarancyjną z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ponadto podniósł, iż wysokość dochodzonego zadośćuczynienia żądanego przez powódkę nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy, jak również w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 74 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 maja 2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.077 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3.700 zł tytułem nieuiszczonego wpisu od pozwu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 9 grudnia 2003 r. na drodze nr (...) relacji K. – S. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) – C. R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym uderzając w tył samochodu osobowego marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...), kierowanego przez J. M., na skutek czego samochód marki P. siłą uderzenia został przesunięty na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia tego samochodu z samochodem ciężarowym marki (...) o nr rejestracyjnym (...) z naczepą o nr rejestracyjnym (...), kierowanym przez J. M.. W wyniku powyższego wypadku śmierć na miejscu poniosła kierująca samochodem marki P. J. M. – córka powódki K. P. oraz jej mąż S. M.. Sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 28 maja 2004 r. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec sprawcy obowiązek częściowego naprawienia szkód pokrzywdzonej przez zapłatę na rzecz powódki K. P. kwotę 6.000 zł. Sprawca wypadku miał ubezpieczony pojazd marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie (...) S.A. V. (...) w okresie od 16 maja 2003 r. do 15 maja 2004 r.

J. M. w chwili śmierci miała 33 lata, była żoną i matką trojga dzieci, obecnie: 19-letniej N. M., 22 – letniego T. M. i 23 – letniej K. M.. Po śmierci J. M. jej dzieci mieszkają z powódką, która stała się opiekunem prawnym wnuczków.

Powódka po śmierci córki nie korzystała z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej. Mieszka z synem W. P. oraz dziećmi zmarłej córki w miejscowości B. nr(...). Przed wypadkiem J. M. mieszkała wraz ze swoją rodziną w jednym domu z powódką. Powódkę z córką łączyła szczególna więź emocjonalna. Powódka wspólnie z córką prowadziła gospodarstwo domowe, podejmowała decyzje dotyczące codziennych spraw. Wspólnie spędzali wolne chwile, święta, co roku z okazji Dnia Dziecka wyjeżdżali nad morze. Powódka ma poczucie żalu, że nie dane było jej córce uczestniczyć w życiu rodziny, patrzeć na dorastające dzieci. Nie potrafi swobodnie rozmawiać na temat córki, bowiem na myśl o niej płacze. Staje się wówczas przygnębiona i zamyślona.

Pismem z 19 lipca 2012 r. powódka zgłosiła u pozwanego powstałą u niej szkodę związaną ze śmiercią jej córki w wypadku z dnia 9 grudnia 2003 r. i wezwała pozwanego o zapłatę na jej rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednakże bezskutecznie.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, że powództwo oparte na treści przepisów art. 23 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. okazało się w znacznej części zasadne. Zarówno wina kierującego pojazdem C. R., jak i fakt ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym Towarzystwie (...) nie budziły żadnych wątpliwości i nie były kwestionowane. Podobnie niesporne było, kto uczestniczył w rzeczonym zdarzeniu oraz kto został w jego efekcie poszkodowany. Sąd powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego zwrócił uwagę, iż bezzasadne są twierdzenia strony pozwanej, jakoby powołane w niniejszej sprawie przez powódkę – K. P. przepisy prawne – art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. w zakresie zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej córki nie miały zastosowania. Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

W dalszej części uzasadnienia Sąd wskazał, że stosownie do treści przepisu art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie natomiast z treścią przepisu art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. I tak, w myśl przepisu art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Poza sporem było, że żądania przewidziane w art. 448 k.c. przysługują pokrzywdzonemu niezależnie od tego, jakie dobro osobiste zostało naruszone, byleby korzystało ono z ochrony prawnej.

Badając przesłankę istnienia dobra osobistego w przedmiotowej sprawie Sąd zważył, iż trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Krzywdą wyrządzoną dla osób bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, iż zostało naruszone dobro osobiste powódki polegające na zerwaniu więzi rodzinnej z córką J. M., która zginęła w wypadku drogowym w dniu 9 grudnia 2003 r. Zdaniem Sądu nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej K. P. w aspekcie niematerialnym. Z dowodów zebranych w sprawie wynika, iż pomiędzy powódką a jej córką istniała szczególna więź emocjonalna. Przed wypadkiem J. M. mieszkała wraz ze swoją rodziną w jednym domu z matką. Powódka wspólnie z córką prowadziła gospodarstwo domowe, podejmowała decyzje dotyczące codziennych spraw. Wspólnie spędzali wolne chwile, święta, co roku z okazji Dnia Dziecka wyjeżdżali nad morze. Powódka wskutek śmierci córki ma poczucie żalu, że niedane było jej córce

uczestniczyć w życiu rodziny, patrzeć na dorastające dzieci. Nie potrafi swobodnie rozmawiać na temat córki, bowiem na myśl o niej płacze. Staje się wówczas przygnębiona i zamyślona. Wprawdzie powódka w następstwie śmierci córki nie doznała wstrząsu psychicznego prowadzącego do rozstroju zdrowia, jednak doznała krzywdy w postaci cierpień psychicznych. Poza tym K. P. mogła liczyć na pomoc i opiekę córki w przyszłości. Krzywdą powódki, jak wskazał Sąd Okręgowy, nie jest jedynie to, że straciła córkę, której brak odczuwa szczególnie właśnie po kilku latach od śmierci J. dlatego że sama ma mniej sił z uwagi na wiek (81 lat), choroby, zmęczenie życiem także z uwagi na trud jakiego podjęła się w związku z opieką nad osieroconymi dziećmi, zmarłej córki, wówczas w wieku 9, 12, 13 lat, fakt, że w wypadku zginął również zięć, drugi rodzic wnuków powódki. Sąd zauważył, że powódka znalazła się w takiej sytuacji życiowej, że musiała zapomnieć o swoim cierpieniu z powodu straty córki, bo na niej spoczął ciężar opieki nad osieroconymi małoletnimi wnukami, wtedy musiała mieć siłę do sprostanania obowiązkom i bycia podporą dla wnuków, które w jednej chwili straciły dwoje rodziców. W tamtych trudnych chwilach, małoletnie dzieci w wieku 9, 12 i 13 lat mogły liczyć tylko na swoją babcie, powódkę, z którą mieszkały. Obecnie powódka sama potrzebuje wsparcia w starości i nie może liczyć na córkę, która odeszła w wieku 33 lat. W tym, zdaniem Sądu, upatrywać należy krzywdy i straty, które są niepowetowane. Sąd zasądzając zadośćuczynienie uwzględnił, że w orzeczeniu karnym Sąd przyznał od sprawcy kwotę 6 000 zł tytułem częściowego naprawienia szkód.

W dalszej kolejności Sąd zauważył, iż bezspornym w sprawie było, że działanie sprawcy naruszającego dobro osobiste powódki było bezprawne. Sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 28 maja 2004 r. (k. 48-50) został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat. Tym samym spełnione zostały wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność pozwanej z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał, że zasadnym będzie zasądzenie na rzecz powódki kwoty 74 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych. Niniejsza kwota będzie miała dla powódki stosowny walor ekonomiczny, a jednocześnie nie będzie kwotą symboliczną.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek Sąd I instancji oparł na treści art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którymi powodowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej od następnego dnia od wydania wyroku albowiem wysokość tego odszkodowania Sąd ustalał na dzień orzekania.

Odnosnie kosztów procesu Sąd wskazał, że powódka wygrała proces w 92,5 %, co zgodnie ogólną regułą odpowiedzialności za wynik procesu, skutkowało zasądzeniem od strony przeciwnej na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Mając na uwadze stawki, o których mowa w § 6 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych pełnomocnikowi powódki należało się wynagrodzenie w kwocie 3.330 zł, pełnomocnikowi pozwanego 270 zł, kompensując te kwoty i uwzględniając uiszczoną opłatę skarbową od pełnomocnictwa Sąd orzekł jak w wyroku. Wobec tego, że powódka zwolniona od kosztów sądowych nie uiściła wymaganej opłaty od pozwu, kwotę stanowiącą 5% od zasądzanego roszczenia na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając punkt I. wyroku w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził na rzecz powódki kwotę 30.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2013 roku do dnia zapłaty, a także zaskarżając punkty III i IV, a więc odnoszące się do rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu.

Skarżący sformułował następujące zarzuty:

- naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. polegającego na wykroczeniu poza podstawę faktyczną powództwa i przyznaniu K. P. zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych, które zostało wywołane nie tylko śmiercią córki powódki, ale także śmiercią zięcia S. M., podczas gdy z treści pozwu w sposób jednoznaczny wynika, że K. P. domagała się zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych, które zostało wywołane wyłącznie śmiercią jej córki (J. M.);

- naruszenia art. 448 k.c. poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że dla wysokości zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych łączących

członków rodziny na skutek śmierci jednego z nich, nie ma znaczenia fakt, że powódka po śmierci córki nie pozostała sama i cały czas ma możliwość utrzymywania więzi rodzinnych z pozostałymi dziećmi, ich rodzinami, a także z wnukami - dziećmi J. M., czego skutkiem było przyznanie K. P. rażąco wygórowanego zadośćuczynienia, podczas gdy wskazana powyżej okoliczność powinna być potraktowana przez Sąd jako przesłanka przemawiająca za przyznaniem relatywnie niższego świadczenia;

- naruszenia art. 448 k.c. poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że dla wysokości zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych łączących członków rodziny na skutek śmierci jednego z nich, znaczenie ma fakt, że powódka po śmierci córki została opiekunem prawnym swoich wnuków (dzieci zmarłej), co skutkowało przyznaniem K. P. rażąco wygórowanego zadośćuczynienia, podczas gdy z punktu widzenia oceny rozmiaru krzywdy będącej skutkiem naruszenia w/wym. dobra osobistego przedmiotowa okoliczność nie powinna mieć jakiegokolwiek znaczenia;

- naruszenia art. 448 k.c. poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że dla wysokości zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych łączących członków rodziny na skutek śmierci jednego z nich, znaczenie ma fakt, że K. P. mogła liczyć na pomoc i opiekę córki J. M. w przyszłości, co skutkowało przyznaniem powódce rażąco wygórowanego świadczenia, podczas gdy z punktu widzenia oceny rozmiaru krzywdy będącej skutkiem naruszenia w/wym. dobra osobistego przedmiotowa okoliczność nie powinna mieć jakiegokolwiek znaczenia.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powódka jako podstawę faktyczną powództwa podała naruszenie dóbr osobistych będące skutkiem śmierci córki - J. M.. Imię i nazwisko zmarłego na skutek tego samego wypadku co J. M. jej męża (a zarazem zięcia powódki) S. M. nie pojawiło się ani w opisie wypadku, ani we fragmencie uzasadnienia nakierowanego na wykazanie silnej więzi, która jakoby łączyła powódkę z córką. Jak natomiast wynika z uzasadnienia wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie fakt, iż na skutek tego samego wypadku co J. M. zginął także jej mąż S. M., był jedną z bardziej istotnych przesłanek zasądzenia na rzecz K. P. rażąco wygórowanej kwoty. Sąd naruszył więc regulację art. 321 § 1 k.p.c.

W ocenie apelującego wbrew treści materiały dowodowej ustalił, że na krzywdę powódki miała wpływ okoliczność, że nie może liczyć na innych członków rodziny. Jak jednak wynika z zebranego w sprawie materiału, powódka nie zamieszkuje sama, albowiem mieszka z nią syn W. P. oraz trójka wnuków - dzieci zmarłej J. M.. Poza tym w tej samej miejscowości, w której mieszka powódka, mieszka także jej druga córka M. N. z rodziną, zaś relacje rodzinne, jak zeznała sama K. P. na rozprawie w dniu 12 lutego 2013 roku, układają się dobrze. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedmiotowych okoliczności Sąd Okręgowy w Szczecinie w ogóle nie wziął pod uwagę przy ustalaniu wysokości zasądanego świadczenia, choć powinny mieć one dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Pozwany powołał się również na wypowiedź zawartą w uzasadnieniu wyroku, zgodnie z którą „Na podkreślenie zasługuje to, że krzywdą powódki nie jest jedynie to, że straciła córkę, której brak odczuwa szczególnie właśnie dziś, tj. po kilku latach od śmierci J. dlatego że sama ma mniej sił z uwagi na wiek (81 lat), choroby, zmęczenie życiem także z uwagi na trud jakiego podjęła się w związku z opieką nad osieroconymi dziećmi, zmarłej córki, wówczas w wieku 9,12,13 lat, fakt, że w wypadku zginął również zięć, drugi rodzic wnuków powódki”. W ocenie pozwanego rozmiar krzywdy powódki związanej z zerwaniem więzi z córką nie mógł ulec zwiększeniu z uwagi na konieczność zajęcia się dziećmi zmarłej. Okoliczność ta powinna być dla oceny zgłoszonych roszczeń neutralna, albowiem cierpienie K. P. związane ze śmiercią córki nie mogło z powyższego względu ulec zwiększeniu. Przeciwnie, dzięki temu że powódka musiała zająć się wnukami i skoncentrować się na ich utrzymaniu oraz wychowaniu, to nie miała czasu, aby załamać się po tragedii, która ją spotkała. To zaś byłoby równoznaczne z uznaniem, że dzięki wnukom poziom cierpienia wywołanego śmiercią J. M. był dla jej matki relatywnie niższy.

Pozwany wskazał też, że nie jest prawdą fakt, iż wnuki powódki po śmierci rodziców mogli liczyć tylko na nią. Jak wprost wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie dzieci J. M. miały wówczas poza babką także wujka W.

P., z którym również zamieszkiwały, oraz mieszkającą w tej samej miejscowości ciotkę M. N., która (wraz z mężem) była rozważana przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim jako opiekun prawny osieroconych dzieci.

Odnosząc się do przedstawionego w uzasadnieniu wyroku argumentu dotyczącego utraty przez powódkę możliwości liczenia w przyszłości na córkę skarżący podniósł, że okoliczności te mogłyby być brane pod uwagę przy ocenie, czy w danym przypadku doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci najbliższego członka rodziny tj. roszczeń opartych na art. 446 § 3 k.c., natomiast nie powinny mieć jakiegokolwiek znaczenia przy ocenie roszczeń wywodzonych z art. 448 k.c.

W oparciu o tak określone zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa co do kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2013 roku do dnia zapłaty, a tym samym obniżenie zasądanego zadośćuczynienia z kwoty 74.000 zł do kwoty 44.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2013 roku do dnia zapłaty), a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W konsekwencji pozwany wniósł również o obniżenie wskazanej w punkcie IV zaskarżonego wyroku kwoty, którą ma zapłacić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie z tytułu nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu z kwoty 3.700 zł do kwoty 2.200 zł. Wreszcie pozwany wniósł o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W formie roszczenia ewentualnego pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Szczecinie celem jej ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 10 lipca 2013 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniosła o jej oddalenie jej w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W jej ocenie Sąd Okręgowy w prawidłowy sposób ocenił dowody, w oparciu o które prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Przy ustalaniu wysokości zasądanego zadośćuczynienia na rzecz powódki nie kierował się wskazanymi przez apelującego przesłankami. Wskazane przez pozwanego fragmenty uzasadnienia są wyrwane z kontekstu. Apelujący dokonał błędnej interpretacji uzasadnienia wyroku co przełożyło się na sformułowanie chybionych ww. zarzutów apelacji. Natomiast co do zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. wskazał, że Sąd I instancji w dużej mierze oparł się na zasadach doświadczenia życiowego. Faktem powszechnie znanym bowiem jest, iż nie da się oddzielić przeżyć związanych ze śmiercią dwóch bliskich osób, które zginęły w tym samym wypadku. Nie może być to okolicznością uzasadniającą obniżenie wysokości zadośćuczynienia w kontekście okoliczności w jakich doszło do wypadku, warunków w jakich żyje po śmierci córki powódka. To, iż śmierć poniósł również zięć powódki, niewątpliwie pogłębia poczucie żalu i ogromnej krzywdy co jednak nie wpływa na fakt, iż powódka doznała krzywdy w znacznym stopniu w związku ze śmiercią córki J. M..

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 5 listopada 2013 r. wniósł o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadka B. P. oraz ponownego przesłuchania powódki w kontekście ujawnienia w trakcie jej zeznań, że poza zmarłą mna dwoje dzieci.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Sąd I instancji, wbrew stanowisku skarżącego w sposób prawidłowy zastosował w sprawie przepis art. 448 k.c.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do kwestii zakresu przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, albowiem miała ona wpływ na poczynione na podstawie tego materiału ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na zastosowanie prawa materialnego. Pozwany w piśmie procesowym z dnia 5 listopada 2013 r. złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka B. P. oraz ponownego przesłuchania powódki na okoliczności związane z sytuacją rodzinną powódki, rzeczywista liczba posiadanych dzieci i więzi pomiędzy członkami rodziny. Okazały się one spóźnione. Zgodnie bowiem z treścią art. 381 k.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Pozwany nie wykazał przede wszystkim, by wcześniejsze ich przedstawienie nie było możliwe lub znacznie utrudnione. Nawet jeżeli okoliczność, że powódka oprócz zmarłej ma jeszcze dwoje dzieci, została ujawniona w trakcie jej zeznań nie uzasadnia przyjęcia, że możliwość złożenia nowych wniosków dowodowych pojawiła się nawet nie w apelacji, a dopiero w kolejnym piśmie złożonym w toku postępowania apelacyjnego. Nie zostały przedstawione jakiegokolwiek okoliczności, a przynajmniej nie przywołał ich pozwany, by na rozprawie, w trakcie której złożone zostały zeznania powódki świadczące o rzeczywistej ilości dzieci nie było możliwe zgłoszenie kolejnych wniosków dowodowych. Pozwany nie wykazał, że w tym względzie istniały jakiegokolwiek przeszkody, czy utrudnienia. Nie można ich w żadnym przypadku utożsamiać ze zgłoszeniem szkody przez B. P.. Data tego zgłoszenia nie jest pierwszą, w której pozwany dowiedział się zarówno o osobie świadka, jak i okoliczności, które przy jego pomocy miałyby zostać wykazane. Pozwany najpóźniej na rozprawie w dniu 12 lutego 2013 r. powziął wiedzę o ewentualnych podstawach złożenia dodatkowych dowodów. Należy przy tym zaznaczyć, że nie była to ostatnia rozprawa przed wydaniem wyroku. Miały bowiem miejsce jeszcze dwa terminy, na których stosowne wnioski mogły zostać złożone. W tych okolicznościach uznać je należało za całkowicie spóźnione. Oczywiście jest przy tym, że potrzeba ich przedstawienia, jako odnoszących się do rozmiaru krzywdy powódki, co do zasady, istniała od samego początku postępowania. W rozważanej sprawie nie sposób jednak uznać, by okoliczności związane z posiadaniem przez powódkę także córki i więzi pomiędzy członkami rodziny były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, w której Sąd I instancji w żadnym miejscu nie ustalił, by powódka była sama, a tym samym nie mogła liczyć na wsparcie innych członków rodziny.

Niezasadne okazały się również zarzuty naruszenia art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, że zadośćuczynienie ustalone na poziomie 80.000 zł jest adekwatne do krzywdy jakiej doznała powódka wskutek śmierci córki. Sąd Apelacyjny podziela przy tym w pełni ustalenia Sądu I instancji w zakresie wykazania w toku procesu przesłanek odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń, a tym samym wobec braku ich kwestionowania w apelacji, nie ma sensu powtarzania tożsamej argumentacji. Jak wskazano wyżej zarzuty zawarte w apelacji odnosiły się wyłącznie do kwestii wysokości zasądzonej kwoty.

Wstępnie podkreślenia wymaga, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała. W żadnym przypadku nie sposób uznać, że zasądzona kwota jest nieodpowiednia do doznanej krzywdy. Niewątpliwie wyrażenie "odpowiednia suma" pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Nie zachodzi zatem w takich przypadkach niemożliwość albo nadmierne utrudnienie ustalenia wysokości szkody, o czym mowa w art. 322 k.p.c. Wyłączone jest zatem w takich przypadkach stosowanie tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356). Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura przyjmuje, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00). Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, zwłaszcza mających wpływ na rozmiar

doznanej krzywdy. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. Uwzględnieniu przy tym wymaga intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, niepubl.). Ocenę należy również indywidualnie cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1351/12, LEX nr 1313321). W każdym jednak przypadku ocena wszystkich powyższych okoliczności powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego

W okolicznościach niniejszej sprawy śmierć córki spowodowała u powódki uczucie rozczarowania, pustki osamotnienia, poczucia krzywdy, czy nawet pewnej bezradności. Oczywiście jest przy tym, że zmarła była córką powódki, a więc osobą z kręgu najbliższej rodziny. Sama śmierć miała charakter nagły i niespodziewany. Zmarła była osobą młodą (w chwili śmierci miała 33 lata), była osobą w sile wieku, osobą zdrową. Nie było więc jakiegokolwiek możliwości przygotowania się na śmierć córki, nie została ona wywołana długotrwałą chorobą, czy innymi okolicznościami, które pozwalały na oswojenie się z możliwością odejścia osoby najbliższej. Oznacza to, że ból po jej stracie był dla powódki szczególnie dotkliwy, a poczucie straty, poczucie bezsilności, pewnego sprzeciwu wobec rzeczywistości jeszcze silniejsze. Podkreślenia przy tym wymaga, że powódkę łączyła ze zmarłą szczególna więź. Jak wynika z przeprowadzonych dowodów powódka mieszkała razem z córką, prowadziła z nią wspólne gospodarstwo. Wszystkie decyzje odnosząc się do spraw życia codziennego podejmowały wspólnie. Co istotne powódka wraz z córką, jej mężem i dziećmi spędzali wolne chwile, spędzali święta, wspólnie organizowali uroczystości rodzinne. Ponadto wszyscy razem wyjeżdżali na wakacje. Takie okoliczności, jak wskazano wcześniej powodowały, że więzi między członkami rodziny były silniejsze, niż w typowych sytuacjach, w których rodzice i dzieci żyją osobno. Stąd też i większe poczucie krzywdy. Jak wynika z zeznań powódki, do dnia dzisiejszego nie pogodziła się ze stratą, nie potrafi rozmawiać o córce, na myśl o niej płacze, staje się zamyślona i przygnębiona. Stan taki trwa, pomimo długiego okresu, jaki upłynął od daty śmierci córki powódki. Niewątpliwie uwzględniając wiek zmarłej, a tym samym świadomość powódki, że wspólne cieszenie się sobą, wspólne dzielenie trosk i problemów, wspólne przebywanie ze sobą mogło trwać jeszcze długo, potęgowało uczucie tak krzywdy, jak i straty. Okoliczności tej nie może zmienić brak korzystania przez powódkę z fachowej pomocy psychologicznej. Nie przesądza ona sama w sobie o mniejszej krzywdzie, czy bólu matki po stracie córki.

Niezasadny okazał się zawarty w apelacji zarzut dotyczący nieuwzględnienia przez Sąd I instancji okoliczności, że powódka nie została sama, że miała jeszcze rodziny. Jak już wskazano Sąd ustaleń przeciwnych nie uczynił i nie zwiększał z tego tytułu wysokości zadośćuczynienia. Jednocześnie z tej części uzasadnienia, w której Sąd wskazywał na potrzebę wsparcia w starości i brak możliwości liczenia na córkę nie sposób wywodzić tak daleko idących skutków, jak czyni to skarżący. Wypowiedź ta w żadnym przypadku nie może być odczytywana jako pozostanie powódki samej, czy tym bardziej jako brak wsparcia ze strony pozostałej części rodziny. Należy przy tym zaznaczyć, że okoliczności podniesione przez pozwanego Sąd wziął pod uwagę, wskazał na wspólne zamieszkiwanie z synem, na zamieszkiwanie i opiekę nad wnukami, na rodzinę mieszkającą w tej samej miejscowości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczność, że istnieją jeszcze kolejni członkowie rodziny, dla oceny stopnia krzywdy powódki nie ma znaczenia. Nie zmienia to oceny, że szczególnie silna więź łączyła powódkę właśnie ze zmarłą i to jej stratę odczuła ona w sposób szczególny. Niewątpliwie istnienie rodziny, zamieszkiwanie z synem w pewnym stopniu łagodzi skutki tej straty, jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy nie mogły prowadzić do uznania, że zasądzone zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru krzywdy powódki.

Podobnie niezasadny okazał się zarzut naruszenia wspomnianej na wstępie regulacji poprzez uwzględnienie przy ocenie wysokości zadośćuczynienia okoliczności, że powódka została opiekunem prawnym wnuków. Przede wszystkim Sąd w żadnym miejscu nie wskazał, że z uwagi na okoliczność, że powódka została opiekunem prawnym

podwyższył świadczenie. Wypowiedź w tym zakresie nie pojawiła się jako uzasadnienie wysokości zadośćuczynienia. Uważna analiza wypowiedzi prowadzi do wniosku, że była to wyłącznie okoliczność przytaczana jako wskazująca na ubytek sił powódki z tym związanych, a nie jako okoliczność decydująca o rozmiarze świadczenia. W cytowanym w apelacji zdaniu Sąd wyraźnie wskazał, że wpływ na to miała kwestia jednoczesnej śmierci męża zmarłej, a nie wychowywania dzieci. Ponadto było ono wynikiem ustosunkowania się do zarzutu pozwanej w zakresie braku pomocy psychologa. Sąd wyraźnie wskazał, że to, iż musiała się skupić na wychowaniu dzieci było wynikiem sytuacji w jakiej się znalazła, gdyż nie miała innego wyjścia wobec śmierci także męża zmarłej. Nie oznacza to, że była to okoliczność przesądzająca w jakimkolwiek zakresie o wysokości zasądzonej kwoty. Należy przy tym zaznaczyć, wbrew stanowisku pozwanego, że opieka nad dziećmi zmarłej stanowiła w pewnym sensie dodatkowy element wpływający na krzywdę powódki. Związany był on nie z samym sprawowaniem tej opieki, a z dodatkowym poczuciem krzywdy, pewnego rodzaju osamotnienia, było elementem przypominającym o córce, o wspólnych przeżyciach itd.

Zarzut odnoszący się do wadliwego uwzględnienia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia okoliczności, że powódka w przyszłości mogła liczyć na pomoc córki, jest wynikiem całkowicie błędnego odczytania sensu wypowiedzi sądu. Wprawdzie takie zdanie rzeczywiście w uzasadnieniu się pojawia (strona 10) i niewątpliwie rozpatrywane samodzielnie wskazywałoby na odniesienie się przez Sąd do przesłanki roszczenia o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, czy też pogorszenia widoków na przyszłość, a więc okoliczności odnoszących się do stosowania art. 446 § 3 k.p.c. Tak ujmowane, co oczywiste, nie mogło stanowić podstawy do uwzględnienia żądania w zakresie zadośćuczynienia. Wypowiedź ta jednak, aczkolwiek niewątpliwie niefortunna, jednak umieszczona została w określonym kontekście. Sąd w tym samym akapicie zwracał uwagę na rodzaj cierpień psychicznych, jakich doznała powódka, na kwestię prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, wspólnego zamieszkiwania, kwestię braku doznania wstrząsu psychicznego. To właśnie w tym kontekście pojawiło się wskazywane w apelacji zdanie, które jednak ponad wszelką wątpliwość odczytywać należy wyłącznie w kontekście cierpień psychicznych jakich doznawała powódka, które zmierzało do wskazania, że te cierpienia związane są również z istnieniem świadomości braku oparcia w przyszłości. Nie odnosiło się to jednak do jakichkolwiek szkód o charakterze majątkowym. Odnoszą się więc one do stanu psychicznego powódki i rozmiaru jej krzywdy. Wskazuje na to zresztą dalsza część uzasadnienia, w której Sąd wskazał, że oprócz przedstawionych wcześniej okoliczności wpływających na cierpienia powódki zaistniały jeszcze inne szczegółowo omówione.

Za zasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyjście ponad żądanie w tym sensie, że Sąd rozszerzył podstawę faktyczną rozstrzygnięcia o okoliczności nie przedstawione przez powódkę, a odnoszące się do skutków dla powódki śmierci jej zięcia - S. M.. Okoliczność ta jednak nie miała wpływu na wysokość zasądzonej kwoty. Przedstawione wcześniej okoliczności związane wyłącznie ze śmiercią córki powódki i zakresem doznanej w związku z tym krzywdy uzasadniały zasądzenie kwoty wskazanej w zaskarżonym wyroku. Ostatecznie więc wypowiedź Sądu odnosiła się do sfery motywacyjnej, która nie powinna zostać uwzględniona. Zgodnie z regulacją art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1) nie jest dopuszczalne zasądzenie czegoś jakościowo innego, albo w większym rozmiarze, czy też zasądzenie określonej kwoty na innej podstawie faktycznej niż przedstawiona przez powoda. Sąd nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, ponieważ wówczas, przekraczając jej granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając przegrywającego możliwości obrony swych praw. Inaczej rzecz ujmując określone z pozwu żądanie jest zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi

Jak już wskazano niewątpliwie Sąd w uzasadnieniu wyroku okoliczność śmierci męża córki powódki wziął pod uwagę. Ustalenie takie ponad wszelką wątpliwość wykroczyło ponad podstawę faktyczną żądania. Analiza pozwu prowadzi bowiem do wniosku, że samej krzywdy, jej rozmiaru powódka upatrywała wyłącznie w śmierci córki. To tylko z tą okolicznością sformułowała żądanie zadośćuczynienia. Tak więc okoliczność śmierci męża córki powódki nie powinna zostać w jakikolwiek sposób uwzględniona dla uzasadnienia rozmiaru cierpień psychicznych doznanych przez powódkę. Jej wyeliminowanie z części motywacyjnej wyroku, czy też podstawy faktycznej rozstrzygnięcia

nie mogło jednak wpłynąć na odmienną ocenę przesłanek stosowania art. 448 k.c. i w konsekwencji zmniejszenie wysokości zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, apelacje pozwanego jako bezzasadną, należało na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwany przegrał sprawę wywołaną swoją apelacją, stąd zobowiązany był zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty, na które składały się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami). Wprawdzie również pozwana przegrała w całości sprawę wywołaną swoją apelacją, jednakże w tym przypadku strona powodowa nie złożyła wniosku o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO (del.) T. Żelazowski SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski